Cena 5 złotych

WYDANIE A

CZYTELNIK

SŁOWO POLSKIE

PONIEDZIAŁEK 4 KWIETNIA 1949 ROKU

ROK IV NR 93 (852)

WROCŁAW — JELENIA GÓRA — WAŁBRZYCH — LEGNICA — OPOLE — GORZÓW

Dziś w numerze czterostronicowym:

Ilia Erenburg o Pakcie Atlantyckim

Prezydent Bierut wita III krajowy Zjazd ZSCh

Przebudowa życia wsi

podniesie dobrobyt mas ludowych

Historyczne zadanie naszego pokolenia

WARSZAWA. — Wczoraj w Warszawie w pierwszym dniu obrad III Krajowego Zjazdu Związku Samopomocy Chłopskiej wygłosił przemówienie prezydent R. P. Bolesław Bierut.

Obywatele.

Zjechaliście z całej Polski, aby radzić o sprawach wsi i o pracy waszej organizacji — Zw. Samopomocy Chłopskiej. Witam was gorąco i serdecznie w imieniu naszego Państwa, w imieniu Rządu, w imieniu całej Rzeczypospolitej.

Zniknie upośledzenie gospodarcze i kulturalne wsi

Sprawy, nad którymi będziecie obradować, interesują głęboko cały naród polski. Przed wsią polską, przed milionowymi masami chłopów pracujących stanęło dziś olbrzymie zadanie: **Przebudować i ulepszyć życie wsi polskiej, podnieść dobrobyt i kulturę mas ludowych. Trzeba, aby znikła raz na zawsze — nędza, ciemnota i zacofanie wsi. Trzeba, aby nasza ziemia ojcza dawała rolnikowi takie plony, na jakie pozwala dzisiejsza wiedza ludzka i technika. Trzeba, aby dziecko chłopskie miało dostęp do wszystkich szczebli oświaty i nauki. Trzeba wyrwać jak najszybciej milionowe masy mało i średnio-rolnego chłopstwa z dotychczasowego upośledzenia gospodarczego i kulturalnego.** Oto wielkie, historyczne zadanie, które stoi dziś przed naszym pokoleniem, które stoi przed Polską Ludową.

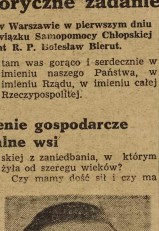

Czy możliwe i realne jest zadanie wydźwignięcia wsi polskiej z zaniedbania, w którym żyła od szeregu wieków?

Czy mamy dość sił i czy ma my dostateczne środki, aby zadanie tak olbrzymie wykonać?

W ciągu czterech lat Polska odrodziła się z ruin

Jest jeszcze wielu ludzi, którzy z powątpiewaniem kiwają głowami, gdy się mówi o lepszej przyszłości i o przebudowie naszego życia na poziomie znacznie wyższym od dzisiejszego, gdy się mówi o szybkim wzroście dobrobytu i bogactwa naszego kraju. Ludziom tym winniśmy powiedzieć: Otwórzcie oczy i spójrzcie na to co się dzieje dookoła was: **W ciągu tych lat Polska odrodziła się z ruin, ze spalonych wsi i miast, a oto życie pulsuje już dziś w niej wartko i mocno, jak nigdy przedtem.** Dymią kominy odbudowanych fabryk i budują się nowe zakłady przemysłowe, jakich nigdy przedtem Polska nie miała. Po raz pierwszy w dziejach wsi i m ruh córka chłopa pędzą na traktor i auto, zapręgając maszyny do obsługi chłop ... pól.

Władza ludowa gwarantuje usunięcie zacofania wsi

Zadanie wydźwignięcia wsi z wielowiekowego upośledzenia polega na tym, aby te nowe i skromne jeszcze zaczątki wyższej techniki i lepszej uprawy rozszerzyć na całą wieś polską. Jest to zadanie całkowicie wykonalne w nowych warunkach, w których żyje dziś Polska Ludowa. Jakież to są warunki?

Jest to przede wszystkim nasza władza ludowa, która po raz pierwszy w dziejach Polski sprawuje chłop i robotnik, sprawuje lud pracujący, rzeczywisty i sprawiedliwy gospodarz tej ziemi. A władza ludowa — to władza potężna i niepokonana. Jej siłą bowiem jest jedność i wola milionów ludzi pracy, jej siłą jest sojusz robotników i chłopów, jej siłą jest wielka idea nowego ustroju sprawiedliwości społecznej, idea socjalizmu. **Władza ludowa jest podstawą i oparta, zwarantuje pełne możliwości pomyślnego wydźwignięcia kraju i wydźwignięcia wsi polskiej z dotychczasowego zacofania gospodarczego i kulturalnego.**

Drugim warunkiem pomyślnej przebudowy naszego życia i szybkiego marszu naprzód jest planowa działalność unarodowionego przemysłu, transportu i wszystkich uspołecznionych działów naszej gospodarki.

Czy istnieje możliwość stopniowego przestawienia rdzenia wsi, jakim są rolnicy, na tory gospodarki planowej, która jest warunkiem wyższego poziomu i rozwoju, warunkiem unowocześnienia rolnictwa, jego wyższej techniki, jego mechanizacji?

Istnieje taka możliwość stopniowego przestawienia drobnej gospodarki chłopskiej na gospodarkę planową, bardziej wydajną i bardziej korzystną dla mas ludowych i średniorolnych chłopów. Możliwość tę stwarza rozwój spółdzielczych form Samopomocy Chłopskiej oraz planowa pomoc Państwa Ludowego dla drobnego i średniego rolnictwa w oparciu o spółdzielczość. ZSCh., jako organizacja drobnego i średniego chłopstwa ma już poważne wyniki w swej dotychczasowej pracy

Związek Samopomocy Chłopskiej jest nową, masową i bezpartyjną organizacją chłopskich mas pracujących.

Potępiamy knowania podżegaczy wojennych

Obywatele delegaci. Kongres wasz zbiera się w okresie, gdy na terenie międzynarodowym rozwija się i wzmacnia akcja mas pracujących w walce o zabezpieczenie trwałego pokoju, w walce przeciwko knowaniom podżegaczy wojennych. Międzynarodowe koła imperialistów czynią wszystko, aby utrzymywać świat w napięciu nerwowym, które ułatwia wielkim monopolistom ciągnienie dodatkowych zysków z długości i zależności od nich słabszych państw i rządów. Jak spekulant, który przez rozsiewanie plotek i paniki wśród naiwnych, stara się wytworzyć zamęt w systemie zaopatrzenia, aby w tym zamęcie nabić sobie kieszenie — podobnie koła imperialistyczne, tworząc coraz nowe pakty, marzą o nabiciu złotem swych kieszeni na świadomie kształtowanej konjunkturze wojennej i nowej próbie zbrodniczej walki imperialistycznej o panowanie nad światem. Te knowania podżegaczy wojennych budzą oburzenie mas pracujących i protesty uczciwych ludzi we wszystkich krajach świata. Polskie masy pracujące skupione są w twórczym wysiłku nad odbudową i rozbudową gospodarczą swego kraju. **Z głębokim oburzeniem potępiamy zbrodnicze knowania podżegaczy wojennych i łączymy się z wielkim ruchem mas pracujących całego świata w walce o trwały pokój i szczerą współpracę międzynarodową.**

Współpraca narodu Polski i ZSRR

Obywatele, — na kongresie obecnym gości delegacja chłopska z ZSRR. Pragnę serdecznie powitać wraz z wami naszych gości i wyrazić w ich postaci tymi głęboką wdzięczność za niezwykłą gościnność z jaką delegacje chłopów polskich były przyjmowane niedawno przez rząd i chłopów Ukraińskiej Republiki Radzieckiej.

Coraz bliższa przyjaźń i współpraca między naszym narodem i narodami ZSRR oraz krajów demokracji ludowej jest symbolem i przykładem nowych pokojowych i twórczych stosunków międzynarodowych. Wzajemna pomoc i poszanowanie wolności, wymiana wzajemna doświadczeń gospodarczych i twórczych osiągnięć kulturalnych — oto formy tego współżycia międzynarodowego, które są obce i nie dostępne dla krajów, znajdujących się pod panowaniem rządów imperialistycznych.

Obywatele, — umacniajmy tę przyjaźń braterską wyzwolonych z niewoli imperialistycznej narodów, która jest niezłomną oporą twórczej współpracy międzynarodowej i niezawodnym środkiem w walce o trwały pokój świata.

Umacniajmy jedność i sojusz robotników i chłopów, najtrwalszy fundament władzy ludu ludzi pracujących Polski, podstawę siły i rozkwitu naszej Ojczyzny.

Życzę serdecznie waszym obradom jak najpomyślniejszych wyników.

Niech żyje Związek Samopomocy Chłopskiej.

(Sprawozdanie, z pierwszego dnia obrad podamy w numerze jutrzejszym).

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W WARSZAWIE POSIADA DOSKONALE URZĄDZONA PRZYCHOD NIĘ I LABORATORIUM CHEMICZNO-BAKTERIOLOGICZNE.

Min. Dąb-Kocioł o zadaniach rolnictwa

Wydatna pomoc Państwa dla mało i średniorolnych chłopów

WARSZAWA (PAP). W dniu 2 bm. min. Rolnictwa i Reform Rolnych ob. Jan Dąb-Kocioł wygłosił do rolników przemówienie radiowe, w którym omówił tegoroczną wiosenną akcję siewną oraz wezwał wszystkich rolników do terminowego dokonania zasiewów, starannej uprawy roli i do współzawodnictwa w pracach wiosennych.

Ze specjalnym apelem zwrócił się minister do przodowników pracy w rolnictwie, aby za chęcili oni swoim przykładem wszystkich chłopów — robotników rolnych, mechaników, traktorzystów do jak najsumienniej szego wykonania swoich zadań.

„Powiększając obszar ziemi pod zasiewy — powiedział minister — winniśmy dołożyć wszelkich starań, aby równocześnie zwiększyć wydaność z jednego hektara. Gdyby rolnicy zwiększyli wydajność swoich pól tylko o jeden kwintal z ha, to dochód rolników w skali całej Polski powiększyłby się o 32 miliardy zł".

Nawiązując do wielkich zadań, jakie stoją przed rolnictwem na odcinku hodowli min. Dąb-Kocioł powiedział: „Przy rozszerzeniu obszarów zasiewów wiesennych należy się szczególna uwaga roślin pastewnych, aby w ten sposób zabezpieczyć dostateczną ilość paszy dla rozwinięcia w Polsce hodowli bydła i trzody chlewnej.

Dużo uwagi poświęcił minister likwidacji odłogów i organizowaniu akcji pomocy sąsiedzkiej, z której powinni skorzystać wyłącznie najbiedniejsi rolnicy.

Robotnicy—chłopom

Piękny gest pracowników ząbkowickiego TOR-u

Pracownicy rejonowej placówki TOR-u w Ząbkowicach Śląskich wyremontowali bezinteresownie, poza godzinami pracy, traktor oraz wiele innych maszyn rolniczych dla Ośrodka Maszynowego w Lutomierzu (gm. Stoszowice).

Wczoraj nastąpiło uroczyste przekazanie nowowyremontowanych maszyn rolniczych; wzięli w nim udział: starosta powiatowy Bąk-Dzierżyński, przedstawiciel KW PZPR Marian Turski, przedstawiciel Zarządu Woj. SLob. Koleczek, przedstawiciele miejscowych władz i organizacji oraz mieszkańcy gminy Stoszowice.

Uroczystość miała charakter manifestacji, podkreślającej zacieśniający się wciąż sojusz robotniczo-chłopski.

Ob. Tadeusz Zawadzki w imieniu ząbkowickiej brygady TOR-u przekazał nowo wyremontowane maszyny rolnicze Ośrodkowi w Lutomierzu, życząc miejscowym chłopom owocnej pracy na roli.

Z kolei w imieniu chłopów przemówił sołtys Stoszowic ob. Józef Mazurkiewicz, dziękując robotnikom TOR-u za pomoc i opiekę nad Ośrodkiem Maszynowym.

Na zakończenie odbyła się część artystyczna wypełniły ją — przedstawienie teatru kukiełkowego oraz mile występy taneczne dzieci szkolnych.

Pakt Atlantycki

29 stycznia 1949 roku radziecki MSZ opublikowało deklarację, demaskującą agresywny charakter organizowanego bloku atlantyckiego. Treść paktu, ogłoszona przed dwoma tygodniami, dobitnie potwierdza słuszność oświadczenia ZSRR. Kazuistyczna argumentacja twórców bloku atlantyckiego, którzy zaprzeczają usiłują ukryć przed opinią publiczną istotny sens swych zamiarów, przygważdża memoran dum rządu Zw. Radzieckiego, skierowane dn. 31 ub. m. do rządów USA, W. Brytanii, Francji, Belgii, Holandii, Luksemburga i Kanady.

Memorandum stwierdza, że pakt atlantycki, mimo pięknych frazesów o samoobronie i pokojowych zamiarach, jest agresywny. Wskazują na to choćby zawarte w nim klauzule wojskowe. Przeciw komu organizuje się wspólne siły zbrojenia? Pakt nie jest przecież skierowany przeciwko wielkim mocarstwom w nim reprezentowanym.

Pakt ostrzem swym wymierzony jest przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej, tzn. przeciw państwom nabłądzym tą drogą, które niejednokrotnie zadeklarowały swą wolę pokoju. Czyż w pakcie znajdziemy choć by wspomnienie o możliwości odrodzenia agresji niemieckiej? Daremnie będziemy szukać takiego momentu. Walka z faszyzmem, która jednoczyła świat w tak niedawnym okresie, nie jest obecnie aktualna dla państw „zachodnich". Wiemy skąd inąd, że sygnatariusze paktu gorąco popierają imperializm germański.

Memorandum uwidacznia całą obłudę, zawartą w twierdzeniach twórców bloku o poszanowaniu Karty Narodów Zjednoczonych. Podobnie jak demagogiczne są argumenty pokojowe, zawarte w pakcie, podobnie nie zgodne z prawdą są zapewnienia o wierności wobec zasad Organizacji Narodów Zjednoczonych. Organizacja ta ma na celu zapewnienie bezpieczeństwa międzynarodowego i umacnianie pokoju. Tymczasem sygnatariusze paktu atlantyckiego działają w wręcz odwrotnym kierunku. Podżegają do wojny, gwałcą zasadę zbiorowego bezpieczeństwa, organizując bloki. Podważają autorytet ONZ, usiłując stworzyć konkurencyjną instytucję.

Twórcy bloku zapominają o swych zobowiązaniach i układach dwustronnych. Przystępując do paktu Brytania postępuje sprzecznie z zasadami układu wiążącego je z ZSRR. USA i W. Brytania działają sprzecznie z wytycznymi, nakreślonymi przez konferencję jałtańską i poczdamską.

Próżne są frazesy o pokoju i o poszanowaniu zobowiązań gdy fakty mówią o podżeganiu do wojny i gwałceniu układów.

Fakty te dostrzegają coraz wyraźniej milony ludzi, zgrupowane w nowych w obozie pokoju.

Erbo

W setną rocznicę śmierci poety

Rok Juliusza Słowackiego

Prezydent Bierut objął protektorat nad obchodem

WARSZAWA (PAP). — Przypadający w roku bież. 100 na rocznicą śmierci Juliusza Słowackiego będzie uroczyście obchodzona w całym kraju. Wysoki protektorat nad obchodem objął Prezydent R. P. Bolesław Bierut. Utworzony został Ogólnopolski Komitet Obchodu, na którego czele stanął Premier Józef Cyrankiewicz.

W związku z rozpoczynającym się w dniu 3 kwietnia — jako w rocznicę śmierci poety — obchodem ogólnokrajowym, odbyła się w Muzeum Narodowym konferencja prasowa. Konferencję, zagaił min. S. Dybowski, zaznaczając iż obchód 100-nej rocznicy śmierci Juliusza Słowackiego podobnie jak obchody mickiewiczowski i chopinowski oraz będący w przygotowaniu obchód pauskiewicki ma na celu zbliżenie tej wielkiej postaci do narodu i przedstawienie jej w świetle prawdy.

Z kolei wicemin. Sokorski omówił znaczenie obchodu ku czci Słowackiego i zaznajomił zebranych z programem obchodu Roku Słowackiego.

W dniu 3 bm. w rocznicę śmierci Poety odbyło się w Państwowym Teatrze Polskim uroczyste przedstawienie „Fantazego", poprzedzone przemówieniem Jarosława Iwaszkiewicza.

W dniu 4 bm. odbędzie się w tym samym teatrze Akademia Inauguracyjna. Na program Akademii złożą się: inauguracyjne posiedzenie Komitetu Honorowego z przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów, odczyt prof. K. Wyki o Słowackim oraz część artystyczna w wykonaniu artystów PTP.

W okresie od 10 kwietnia do końca bieżącego roku odbywać się będą akademie rocznicowe w całym kraju.

Film „Ostatni Etap"

największą rewelacją Ameryki

NOWY JORK. — W jednym z kin w dzielnicy Broadway, jest wyświetlany film „Ostatni Etap" pod tytułem „The last Stop". Jest to jeden z naszych największych sukcesów na terenie Ameryki po wojnie.

Entuzjastyczne recenzje o „Ostatnim etapie" zamieściły: „New York Times", „New York Herald Tribune", magazyn „New Yorker" (z zaznaczeniem, że „Ostatni etap" powinien znaleźć się na liście najlepszych filmów w New Yorku), w niemieckim periodyku „Aufbau" i w agencji robotniczej „Federated Press". Cała prasa amerykańska stawia „Ostatni Etap" na pierwszym miejscu, a niektóre pisma oceniają go wyżej od włoskiego filmu „Otwarte miasto".

Już zakontraktowano ponad pół miliona

sztuk trzody chlewnej

WARSZAWA (PAP). — Według oficjalnych danych komisarza do spraw hodowlanych przy Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych do końca marca zakontraktowano w całym kraju 542.943 szt. trzody chlewnej. Prawie całkowicie plan kontraktacji wykonało woj. szczecińskie (94 proc.) i woj. krakowskie (92 proc.).

Akcja kontraktowania trzody chlewnej ostatnio bardzo się ożywiła. Wpłynęło na to uruchomienie przez Rząd 300 mil. zł kredytów na kupno paszy treściwej i na zakup prosiąt.

Głos milionów chłopów

Nowy rozdział w życiu wsi

Trzy zjazdy Związku Samopomocy Chłopskiej, to trzy okresy w życiu naszego kraju, trzy stopnie na drodze rozwoju wsi.

Związek Samopomocy Chłopskiej zrodziło życie i jego potrzeby, wymogi życia powodują też kolejne zmiany w jego pracy.

W chwili powstania niepodległego państwa polskiego ZSCh. miał dwa naczelne zadania: uczynić Polskę prawdziwą ojczyzną chłopów i dopomóc w odbudowie zniszczonej gospodarki wiejskiej.

Uczynić Polskę ojczyzną masy chłopskiej — znaczyło to — dać ziemię milionom nędzarzy wiejskich — przeprowadzić reformę rolną. Wraz z przeprowadzeniem reformy rolnej do obrzwiązków ZSCh. należało zagospodarowanie resztówek, likwidacja odłogów, zakładanie skle pów spółdzielczych, pomoc w akcjach siewnych, żniwnych itp.

W walce z mikołajczykowskim Ministerstwem Rolnictwa, w walce z wkradającymi się do jej własnych ośrodków terenowych elementami szkodniczymi i nieuczciwymi, zawsze zaś zentowała Samopomoc Chłopska żywotne interesy najszerszych mas wsi.

HASŁO ZWIĘKSZENIA WYDAJNOŚCI ROLNICTWA

Drugim etapem działalności ZSCh. była praca przy likwidacji odłogów, pomoc w rozprowadzaniu na wsi nawozów, maszyn, materiałów siewnego.

W tym to okresie po raz pierwszy padło na naszej wsi hasło zwiększenia wydajności rolnictwa — we wspólnym inte resie wsi i miasta. W ramach tej akcji ZSCh. rozpoczął propagandę oświaty rolniczej, prowadził i prowadzi nadal prace nad szerzeniem oświaty ogólnokształcącej, otwieraniem świetlic i bibliotek, organizowaniem kursów itp.

Powstały nowe formy organizacji produkcji rolnej, jak ośrodki maszynowe i kontraktacja upraw. Pomoc sąsiedzka przybrała realne formy, mimo oporów wyzyskiwczy wiejskich. Kraj uzyskał samowystarczalność zbożową.

W te wszystkie prace decydujący był wkład Samopomocy Chłopskiej, grupującej olbrzymią masę chłopską, udostępniającej wsi technikę, w ustroju kapitalistycznym dostępną jedynie dla grupy bogatych gospodarzy.

Ostatnie lata rozwoju ZSCh. były to lata oczyszczania i uzdrawiania spółdzielczości, zabagnionej przez pozostałości elementów wrogich, szkodniczych i złodziejskich. Był to okres przełomu organizacyjnego w życiu Samopomocy, która skupiła wszystkie — dawniej rozcięte — organizacje gospodarcze wsi. Był to również okres naszych potężnych sukcesów przemysłowych i ich wykorzystania na odcinku gospodarki chłopskiej.

AKTUALNE ZADANIA ZSCh. NA WSI

Do czołowych zadań, przed jakimi stoi Samopomoc w chwili obecnej, należy zwycieskie przeprowadzenie akcji „H", należy dalsze podniesienie kultury rolnej, ściślejsze powiązanie wsi z miastem, walka z analfabetyzmem — walka o oświatę i kulturę wsi. Ważne zagadnienie stanowi też nowa forma spółdzielczości rolniczej — spółdzielczość produkcyjna.

Naczelnym zadaniem Samopomocy Chłopskiej jest wzmożona czujność wobec wroga klasowego — wyzyskiwacza i spekulanta wiejskiego, który zacieka i podstępnie stara się wkraść na utracone placówki. Zadaniem ZSCh. jest dalsze oczyszczanie i usprawnianie pracy aparatu spółdzielczego, opieka i pomoc dla podstawowej masy chłopskiej — dla małorolnych i średniorolnych.

Trzeci zjazd ZSCh., który ma wytyczyć zadania Samopomocy na okres bieżący, grupuje wieś na — trzy i półtysięczną rzeszę delegatów terenowych ośrodków. Reprezentują oni półtoramilionową masę członkowską ZSCh. W istocie jednak Samopomoc ogarnia znacznie szerszy zasięg, licząc rodziny zrzeszonych oraz wielu niezrzeszonych, korzystających z jej pracy. Jest to więc, obok związków zawodowych, najliczniejsza organizacja w kraju.

Delegaci powrócą do swych gmin i gromad, zbogaceni doświadczeniem trzydniowych obrad, by realizować dalej program ZSCh., program milionowych mas chłopskich — lepszy byt materialny i kulturalny wsi polskiej.

Wacław Kępa

Ilia Erenburg o Pakcie Atlantyckim

Moskiewskie czasopismo „Kultura i Życie" zamieściło obszerny artykuł znakomitego pisarza radzieckiego Ilji Erenburga, demaskujący agresywne cele paktu północno — atlantyckiego.

Nawiązując do wypowiedzi rzekomo amerykańskiej, głos „Ameryki", która twierdzi, jakoby w USA wszystko zapowiedziało pokój, Erenburg pisze, że obecnie w Ameryce w rzeczywistości wszystko tchnie wojną.

Tak np. gazety z San Francisco donoszą, że pani Clara Boot-Luse wygłaszała w teatrze operowym odczyty pt. „Chrześcijaństwo a bomba atomowa".

W chicagowskim cyrku trenowana kobyła Lady Wunder oddją nawet na specjalnie skonstruowanej dla niej maszynie do pisania „wojna".

Mam jednak wrażenie — pisze Erenburg — że nawet kobyła Lady Wunder jest już obecnie akt. aktualna. Do Rzeszy Jorku przybył na występy gościnne taki es, jak pan Churchill, który umie nie tylko powtarzać słowo „wojna", lecz także organizować wojnę. Za kilka dni odbędzie się w Waszyngtonie przedstawienie galowe: podpisanie paktu północno — atlantyckiego. W odróżnieniu od menueta tresowanej dwójki, stanowią te będzie obfitowały w momenty ideologiczne. Przedstawiciel potężnego Luksemburga złoży przysięgę, że odgrodzi bied ną Amerykę od czerwonego nie, bezpieczeństwa. Ministrowie Francji i Włoch, składając swoje ukłony na ołtarzu Wall Street nie omieszkają jako dobrzy katolicy powiedzieć: Bóg dał, Bóg wziął. Atomowy uroczyście oświadczą, że Bóg nie zapomina o biednych, równie nosi charakter ściśle obronny. W ostatniej figurze menueta występi Portugalczyk, który zda zy opowiedzieć o niesłomnej decyzji Salazara bronienia wielkich zasad demokracji.

„New York Times" — kontynuuje Erenburg — pisze, że „nasz bezpieczeństwo zależne strzeliły rok na ułożenie paktu północno-atlantyckiego". Powiedzenie to jest aż za skromne. „Najlepsze umysły zachodnie" przygotowywały plany nowej wojny już nie od roku. Jeszcze toczyła się wojna przeciwko Hitlerowi i Japonii, jeszcze Amerykanie wysyłali do Rosji konserwy mięsne i depesze powitalne, a już „lepsze umysły zachodnie" myślały o zniszczeniu Związku Radzieckiego.

Nie będę zatrzymywał się na działalności pana Churchilla, który bawił wówczas na gościnnych występach w Grecji, tym też na troskach Departamentu Stanu USA, który już wówczas przygotowywał plan propagandy antyradzieckiej przy pomocy świeżo upieczonego Szwarcwaldzki. Pozwolam się tylko na powieść mi dego pisarza amerykańskiego Norman Malera pt. „Nadzy i martwi", którą krytycy amerykańscy uważają za najbardziej wstrząsającą opowieść po drugiej wojnie światowej. W powieści tej amerykański generał, wskazując na wysoki potencjał wojenno-przemysłowy Stanów Zjednoczonych, ubolewa nad tym, że faszyzm zwyciężył w takim kraju jak Niemcy, które posiadały tle dostateczny potencjał zbrojeniowy i były dlatego źle przygotowane do wojny. Amerykański generał jeszcze w roku 1944 marzył jakimś w wojnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Jak widomo pisze Erenburg, gdy my walczyliśmy za wspólną sprawę sojuszniczą, „najlepsze umysły zachodnie" od Churchilla do generała amerykańskiego z powieści Normana Malera marzyły tylko o tym, jakby nas strzeszczyć.

Obecnie szydło wyleziło z worka. Wszystko wprawiono w ruch: od papieża rzymskiego, który łowym Krzyżakom obecnie Królestwo Boże aż do elerzania z Tokaju, który przyczyna dymu, sionowanym SS-owcom z Monachium czy Frankfurtu szmat pałaszki sieci w przyszłość, a palą się papierosów amerykańskich przchwili obecnej.

Nieszczęściem imperialistów się ci rumiane i zdrowe, pełne mięsa kańców pogodny i wesoły. Powszechny podług budzą ti domki — willę, zbudowane w r. ub. dla tych, którzy dotychczas nie mogli odbudować się własnymi siłami.

Na wielkiem tych pokrych domków, tonących w zieleni sadów, jeden z delegatów powiedział:

— Wdać nie żal tu ludziom tak starać się i pracować...

Cena przeciętnego domku wynosi 16 tys. rb.

Domki te stają się własnością kołchoźnika, którego obowiązują długoterminowe i wygodne spłaty. r. b. mamą tu dalsze 160 domki.

Stoję urzeczony pięknem tej panoramy, będącej owocem wyzwolonej energii ludzkiej.

Widać tu nacoś, że ukraińskie kołchozy stanęły za progiem nowego, pełnego radości życia.

Antoni Kopeń

nasze echa

Churchill stał się już stary i nudny

Znany amerykański komentator Tądiowy, omawiając wygłoszone przez Winstona Churchilla przemówienie w Instytucie Technologicznym w Bostonie stwierdził:

„Churchill zestarzał się. Stał się nudny. Nie powiedział nic nowego, poza tym co wygłosił już poprzednio w USA w czasie mowy w Fulton".

Na najbardziej znamiennych momentów przemówienia brytyjskiego podżegacza pojemnego nazwy ustęp, w którym stwierdził, iż „amerykańskie koła rządzące uważają rozwój demokracji w Chinach i na Dalekim Wschodzie za największą z dotychczasowych klęsk.

Churchill zdradził intencje angloamerykańskich imperialistów, dążących do zniszczenia Organizacji Narodów Zjednoczonych i stworzenia „Światowego Organu", który potrafiłby na koniec zapewnić „bezpieczeństwo przed agresją wszystkim swym członkom".

Propagowany przez Churchilla „Światowy Organ" miałby być stworzony pod protektoratem i przewodnictwem „mówiących po angielsku" realistów z wyjątkiem Zw. Radzieckiego i jego aliantów, przeciwko którym był by skierowany.

Ogólnie biorąc, przemówienie Churchilla było nudne i mętne.

Franco chwali się przyjaźnią Anglosasów

Hiszpański dyktator Franco dowierza swym anglosamerykańskim imperialistycznym przyjaciołom bardziej, aniżeli ludowi hiszpańskiemu.

Nie wspomniał on ani słowem o potężnej fali pokojowej która objęła obecnie cały świat. Wszelkie nadzieje wzmiankki mówcy o Zw. Radzieckim były amerykańskim słuchaczom wyraźnie dowiedzmienia, iż brytyjski podżegacz wojenny nie jest tymajmniej pewny wygranej.

Hiszpański dyktator Franco dowierza swym anglosamerykańskim imperialistycznym przyjaciołom bardziej, aniżeli ludowi hiszpańskiemu.

Przemawiając przez radio madrycki w okazji 10-lecia swego zwycięstwa nad Republiką Hiszpańską Franco powiedział: „Nigdy nie opuszczę mojego stanowiska, ponieważ uważam za swój obowiązek pozostać tu, gdzie jestem."

Faszystowski dyktator zagroził demokratycznym siłom hiszpańskim „całkowitym zniszczeniem".

Franco pochwalił się dobrym doń stosunkiem amerykańskich kół wojskowych, z którymi doszedł już do porozumienia. Rezultatem tego jest stale wzrastająca ilość amerykańskich baz wojskowych na terenie Hiszpanii i jej terytoriów kolonialnych, jak również przesłanie przez władze USA nieścisłych odczytowanych fabryk z Zachodnich Niemiec do Hiszpanii.

386 mil. zł na kolonie letnie dla 75.000 dolnośląskich dzieci

Komisja Wczasów przy Kuratorium Wrocławskim przystąpiła do przygotowania kolonii, półkolonii i obozów letnich dla 73 tys. dzieci Dolnośląskiego. Na półkoloniach organizowanych we wszystkich miastach województwa wrocławskiego przebywać będzie w bieżącym sezonie letnim blisko 21 tysięcy dzieci, na koloniach urządzanych przeważnie w powiatach południowych 34 tys. dzieci, zaś na obozach letnich blisko 8 tys.

Specjalną troską otoczone są obecnie dzieci chłopskie, dla których przygotowuje się szereg dziecińców wiejskich, o blisko 10 tys. miejsc.

Obecna akcja wczasów letnich została znacznie upowszechniona, objęła bowiem o 50 proc. młodzieży więcej, niż w ubiegłym roku. Ilość punktów kolonijnych wzrosła z 706 na 1000. Ponadto zwiększone zostały fundusze na ten cel. W bieżącym roku przeznaczono na akcję letnią 386 mil. zł.

Młoda szwaczka zdolną malarką

ŁÓDŹ (PAP.). — Na wystawie prac plastyków - amatorów w Miejskiej Galerii Sztuki w Łodzi, zwracają uwagę prace ob. Heleny Kamińskiej, szwaczki taśmowej w łódzkich zakładach przemysłu odzieżowego.

Talarka serii samouka jest młodą, 20-letnią dziewczyną.

Nie żal tam ludzkiego trudu...

Dzieje Dawidówki

Autokary nasze wpadły w gęstwinę zabudowań kołchozu im. Wasilewa we wsi Dawidówka, Przyczhalińcy tu wprost z Kijowa. Udajemy się do klubu. Na dziedzińcu mijamy skromny pomnik wmieszony na cześć pierwszego przewodniczącego kołchozu, Wasilewa, który w r. 1930 padł tutaj z rąk miejscowych bogaczy.

Tak się zaczęła historia kołchozu, który do r. 1941 dorobił się wielkiego majątku, 500 sztuk bydła, 330 koni, 250 świń na farmach to główna pozycja tego dorobku.

Kołchoz rozporządzał tysiącem na powierzchni, z czego 450 ha przypadło na łąki. Charakter gospodarki kartoflano-jarzynowo-mleczarski.

Pod koniec r. 1943 kołchoz stał się pastwą hitlerowskiej hordy.

POWOJENNY DOROBEK KOŁCHOZU

Dziś, po niespełna 4 latach odbudowy, kołchoz posiada 360 sztuk bydła, w tym już 112 rasowych krów dojnych, 102 konie, 300 świń, 4 własne ciągłarówki, wszystkie potrzebne narzędzia, 2000 okien inspektorowych, własny młyn i tartak, Pięknie odbudowane fermy, wiele budynków, szkoła, poczta, ambulans, klub, transformatornia elektryczna, znacznie lepiej zabudowań dla kołchoźników.

Imponującym dziełem kołchozu jest ceuszenie bagien na przestrzeni 592 ha. Na odcinku wielu km. przekopano głęboki kanał, którym odprowadzano wody. Na miejscu dawnych topielisk powstały żyzne pola. Już w ubiegłym roku kołchoźnicy zebrali stąd przeciętnie po 250 q kartofli z 1 ha. Kołchoz podwoił swoje bogactwo.

Kołchoźnicy nie poprzestali jednak na tym. Realizując uchwałę walnego zgromadzenia, wybudowali w ub. r. dwie stacje nawadniające, które w ciągu godziny nawadniają 42 ha pól.

Doskonałej organizacji i olbrzymiemu wysiłkowi ludzi przypisać należy fakt, że mimo klęsk i gradu oraz zamrożeniem wielkich sum w inwestycji, kołchoz osiągnął w ub. roku 1 milion rubli dochodu. Dla zorientowania się w wartości nabywczej tej sumy podaję, iż cena motocykla wynosi 2 tys. rb.

POWSTAJE TAM NOWY CZŁOWIEK

Powojenne dzieje kołchozu nie ograniczają wybuszeznych osiągnięć.

We wsi jest realna szkoła średnia z 260 dziećmi, wykłada w niej 22 nauczycieli. Z tej liczby widać, jak poważną jiście inteligencji zaopatrzyła dzisiaj kołchoz, powstały w 1930 r. zabitej niegdyś wiosce Dawidówce.

Ludzie tu odziani są skromnie, ale czyści, czyści, dostatnio. Dzieci rumiane i zdrowe, pełne mięsa kańców pogodny i wesoły. Powszechny podług budzą ti domki — willę, zbudowane w r. ub. dla tych, którzy dotychczas nie mogli odbudować się własnymi siłami.

Na wielkiem tych pokrych domków, tonących w zieleni sadów, jeden z delegatów powiedział:

— Wdać nie żal tu ludziom tak starać się i pracować...

Cena przeciętnego domku wynosi 16 tys. rb.

Domki te stają się własnością kołchoźnika, którego obowiązują długoterminowe i wygodne spłaty. r. b. mamą tu dalsze 160 domki.

Stoję urzeczony pięknem tej panoramy, będącej owocem wyzwolonej energii ludzkiej.

Widać tu nacoś, że ukraińskie kołchozy stanęły za progiem nowego, pełnego radości życia.

Antoni Kopeń

Ustalono ceny bydła i cieląt

WARSZAWA (PAP). — Uczynione został dalszy istotny krok na przód w kierunku uporządkowania rynku mięsnego. Po wprowadzeniu obowiązujących cen w skupie trzody chlewnej, Biuro ten Ministerstwa Handlu Wewnętrznego ustaliło obecnie jedno lite zasady klasyfikacji i urzędowe ceny na bydło rzeźne i cielęta. Dzięki temu rolnik „hodowca" nie będzie zmuszony do sprzedaży bydła i cieląt, co go unieszczenia od spekulacyjnych wahań cen na rynku żywcem.

43)

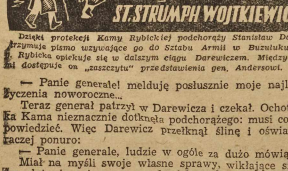

Dzięki protekcji Kamy Rybickiej podchorąży Stanisław Darewicz trzymuje pismo uzyskujące po do Sztabu Armii w Buzułuku. Tam Rybicka opiekuje się w dalszym ciągu Darewiczem. Między innymi dostępnie on „zaszczytu" przedstawienia gen. Andersowi.

— Panie generale! meldują posłusznie moje najlepsze życzenia noworoczne...

Teraz generał patrzył w Darewicza i czekał. Ochotniczka Kama nieznacznie dotknęła podchorążego: musi coś odpowiedzieć. Więc Darewicz przełknął ślinę i oświadczył raczej ponuro:

— Panie generale, ludzie w ogóle za dużo mówią...

Miał na myśli swoje własne sprawy, wikłające się od dwu lat nie z innego powodu jak nadmierne gadulstwo otoczenia, w którym — czy to we Francji, czy tutaj, w Buzułuku — przeważały tendencje do podejrzeń, śledztw i oskarżeń. Mimo woli jednakże taką odpowiedzią swoją trafił Darewicz w strunę bardzo nieprzyjemnie dla generała dźwięczącą. Z Moskwy nadeszło właśnie pismo zapytujące, dlaczego organizujące się w Rosji sojusznicze wojsko polskie zachowuje się dwuznacznie? Czemu nie zdradza pośpiechu w osiągnięciu gotowości bojowej i dlaczego...

Tu następowało długie wyliczenie faktów niezwykle drażliwych. Oto oficerowie polscy głośno i publicznie wyrażali swoje nieprzyjazne uczucia dla gospodarzy posuwając się niekiedy do wystąpień prowokacyjnie ostrych. Wydarzyły się już kilkakrotnie przypadki, że oficerowie mówiące o tym, że wczorajsi internowani nie są dziś lojalnymi sojusznikami. Szczególnie w sferach sztabowych krytykowano Naczelnego Wodza właśnie za to, że zawarł Związkiem Radzieckim sojusz tak ścisły. W ten sposób generał Sikorski był zwalany przez tych samych, którym przywróćił stanowiska — podchorąży Darewicz burzył się w głębi ducha przeciwko takim nonsensom. Krążyły uparte wersje, że polskie sądy polowe rozstrzeliwują na terenie Rosji za... komunizm; że oddziały polskie bić się na frontach Rosji nie będą że...

Wielowiekowa nieufność, pobudzona wydarzeniami lat ostatnich, tliła się więc powszechnie w polskich sercach wymagając ze strony dowódców i oficerów szczególnej uwagi. Polsce potrzebna była przyjaźń Rosjan. Tymczasem — każdy to widział i słyszał niemal co dzień — podmuch niecący stare uprzedzenia, gdy w rozmowach oficerskich, z otoczenia samego generała Andersa. Nie umiano tam ani wykrzesać w sobie dobrych chęci, ani ukryć złych.

Generał Anders był więc zakłopotany: oto jego skryte uczucia i zamysły wyciekały poza sztab i stawały się głośne, oto manifestujący w ten sposób swą wierność dla niego młodzi oficerowie kompromitują go swoją gadatliwością.

— Ludzie za dużo mówią. —

Generał patrzył w Darewicza przeniklliwie i niechętnie. Nie lubił, kiedy mu przypominano o trudnościach. Ponadto sam przecież przepadał tak bardzo za rozgłosem i sławą! Darewicz wydał mu się za mądry. Czy Rybicka da mu radę?

Kilku oficerów posłusznie czekało na koniec rozmowy, ale generał jakoś nie mógł pozostawić młodego podchorążego bez odpowiedzi. Przemógł niechęć i spytał:

— Co jest prawdy w tym, że pan był kurierem z Francji do kraju? I w tych przygodach potem?

— O tym, panie generale, nie chciałbym mówić w tym miejscu i przy świadkach — rozważnie odrzekł inżynier.

Generał nagle machnął ręką: podchorąży widocznie nie nie rozumiał! Mógł przecież swoją gotowością do skwapliwych odpowiedzi — no i jakąś inną postawą — zasłużyć na miłe zapisanie się w pamięci, na przyszłe wyróżnienie. Tymczasem stał tu jakiś dziwny człowiek tak zwyczajny i roztaważny, jakby rozmawiał ze zwykłym, przeciętnym cywilem!

— Za dużo myśli ten szczeniak — generał tego właśnie nie lubił.

Kama Rybicka miała na ustach nikły uśmiech: rozumiała generała, tak jak zawsze rozumiała wszystkich innych mężczyzn mniej lub więcej dziecinnych w samouwiedzieniu i chełpliwości. Darewicz podobał się jej: jedyny w sztabie, który nie pada „Łackiem" przed Andersem!

Anders zwrócił się do niej z odcieniem sceptycznym w głosie:

— No, więc życzę pani, aby pani miała pociechę ze swego nowego protegowanego...

Między dwojgiem tych ludzi było widocznie całkowite zrozumienie, bo ochotniczka odpowiedziała natychmiast, bardzo słabiście a jednocześnie dwuznacznie:

— Wszystko to ku chwale Ojczyzny, panie generale.

Ciemne oczy Andersa rozbłysły również wesołością: musiał już znać ten rodzaj odpowiedzi! Jeszcze raz przyjrzał się uważnie podchorążemu.

— No, to gratuluję, gratuluję — powiedział do Kamy Rybickiej.

Darewicz nie zrozumiał o co chodzi, więc milczał, ale pomiędzy Rybicką a obecnymi oficerami nastąpiła wymiana jawnie domyślnych uśmieszków.

(d. c. n.)

Sport

Bemówna zdobywa dla Wrocławia podwójny tytuł mistrzyni Polski w pływaniu

Fijałkowska wicemistrzynią Polski

Kapitan sportowy Polskiego Związku Pływackiego E. Majchrzak najlepiej określił zawody o mistrzostwo Polski pań rozegrane na basenie wrocławskim:

— „Trudno nie być waszym przyjacielem jeśli macie tak serdeczną publiczność i umiecie tak opiekować się zawodnikami. Jeśli chodzi o poziom mistrzostw jestem bardzo zadowolony tym bardziej, że zwycięstwa młodzieży wróżą pływatwu polskiemu dobrą przyszłość".

Dla wrocławian, którzy tłumnie zapełnili widownię mistrzostwa te są tym radośniejsze, że **Bemówna z Ogniwa (Wrocław) zdobyła tytuł mistrzyni swego kraju, w sposób bezapelacyjny** mając czas dużo lepszy od drugiej z kolei Malickiej z Poznania.

Zgadzamy się ze zdaniem prezesa związku wrocławskiego, że **nie łatwo będzie w tym sezonie wygrywać z naszą reprezentantką, która nareszcie i w konkurencjach kobiecych jest silna.**

Zawody rozpoczęły się częścią oficjalną, na której był obecni delegaci Partii, WUKF, Związków Zawodowych, oraz innych Związków Sportowych Wrocławia.

Na galerii przeważała okluskująca żywo zwycięzców młodzież wrocławska zdobyła całkowicie dla pływactwa.

Wynikł techniczne:

100 METRÓW STYLEM DOWOLNYM

1. Bemówna — Ogniwo, Wrocław czas — 1:19:2 5. Malicka — Spójnia, Poznań — 1:22,6; 3. Żurkówna — Spójnia, Poznań — 1:24,2; 4. Liszkówna — Piast; 5. Sobczakówna — YMCA, Łódź; 6. Szmitówna — Piast; 7. Kowalska — Związkowiec Łódź

4 x 100 METRÓW STYLEM DOWOLNYM

1. Piast Gliwice (Wigasżówna, Szmitówna, Kaletowa, Liszkówna) 6:06;
2. Spójnia Poznań (Przyborowicz, Malicka, Mikołajczak, Żurkówna) 6:07,2;
3. YMCA Łódź (Nastałek, Szczepańskówna, Woźniakówna, Sobczakówna) 6:09,3;
4. Warta Poznań 6:21,2.

200 METRÓW STYLEM KLASYCZNYM

1. Dobranowska, Cracovia — 3:21,7; 2. Wójcicka, Legia — 3:24,2; 3. Miklaszewska, Warta — 3:27,7; 4. Czyżniewicz, YMCA Łódź — 3:32,2; 5. Estel, Zabrze Górniki; 6. Hulokówna, Piast Gliwice; 7. Brezińska, Warta Poznań.

Drugi dzień mistrzostw pływackich Polski przyniósł naszym borwom tytuł mistrzyni Polski na **zdobyta Bemówną z Ogniwa i rażdosną niespodziankę w postaci wicemistrzostwa wywalczonego przez Fijałkowską** (AZS) na 100 m stylem grzbietowym.

Czas 1:36 7 jest rekordem okręgu.

Fijałkowskiej, która była pupilką naszej redakcji od jej pierwszych startów, tego sukcesu serdecznie gratulujemy.

W ogólnej punktacji Wrocław zdobył trzecie miejsce co jest po raz pierwszy notowane w historii pływactwa polskiego.

AZS dzięki Fijałkowskiej wyprzedził Związkowca Łódź i Pogoń Katowice, lądując na ósmej pozycji.

Oficjalna tabela w punktacji klubowej wygląda następująco:

1. Spójnia Poznań 38 pkt., 2. Piast Gliwice 13 pkt., 3. Ogniwo Wrocław 10 pkt. Na dalszych miejscach Legia W.-wa, Cracovia po 8 YMCA Łódź, i Warta po 5, Górnik Zabrze — 4, AZS Związkowiec po 3 i Pogoń Katowice

Wyniki techniczne drugiego dnia:

100 m. klasycznym

1. Wójcicka Legia Warszawa czas 1:24,7, 2. Dobranowska Cracovia 1:25,3, 3. Estel Górnik Zabrze 1:26, 4. Kaletowa Gliwice 1:26,7, 5. Miklaszewska Warta Poznań 1:26,9.

400 dowolnym

1. *Bemówna Ogniwo Wrocław — czas 6:26 (rekord okręgu)*, 2. Kowalska Związkowiec Łódź 6:36,6, 3. Malicka Spójnia Poznań 6:36,7, 4. Liszkówna Piast Gliwice 6:52,4, 5. Sobczakówna YMCA Łódź 7:11,9.

Wynikiem grzbietowym

1. Żurkówna Spójnia Poznań czas: 1:33,7, 2. *Fijałkowska AZS Wrocław 1:36,7 rekord okręgu*, 3. Szafrońówna Pogoń Katowice 1:38,1, 4. Kurkówna Warta Poznań 1:38,1, 5. Kaletowa Piast Gliwice 1:41,9.

TO BYŁY PIĘKNE ZAWODY

Organizacja zawodów wystawia chlubne świadectwo zarządowi okręgu.

Z publicznością mistrzostw powinni brać udział wszyscy widzowie zawodów rozgrywanych w innych dyscyplinach. Reagowanie żywo na zwycięstwa lepszych zawodników bez względu na barwy klubowe, faworyzowanie zwycięzwista wrocławianki, które zresztą zasłużyły na największe brawa.

Sekretariatowi mistrzostw a szczególnie ob. Kilińskiej dziękujemy za pomoc prasie w naszej pracy sprawozdawczej przez dostarczenie biuletynów z wynikami.

Tej właśnie publiczności wrocławskiej, kapitan sportowy Okręg. Związku Pływackiego ob. Majchrzek i zawodnicy przesyłają za pośrednictwem „Słowa Polskiego" sportowe pozdrowienia i podziękowania za życzliwe przyjęcie, co uważamy za jeszcze jeden sukces sportowego Wrocławia.

Poza zawodami mistrzowskimi odbyły się konkurencje lokalne, które podamy w numerze jutrzejszym. (mat)

Górny Śląsk — Dolny Śląsk a potem Poznań — Wrocław

Reprezentacja Dolnego Śląska, jako pierwsze swoje spotkanie międzyokręgowe, rozegra w dniu Świętego Przeja (1 maja) we Wrocławiu (pod firmą repr. Zaw. Zawod.) z reprezentacją Związków Zawodowych Górnego Śląska, wczoraj wieczór zapowiedzieli przyjazd najsilniejszej drużyny złożonej z zawodników Warty i ZZK. (t)

Gwiazda — Spójnia Wr 3:2.

Rozegrane zawody o mistrzostwo klasy B pomiędzy drużynami Gwiazdy i Spójni (Społem) zakończyły się zwycięstwem drużyny żydowskiej w stos. 3:2.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Pudlowski, Stachel i Kozankiewicz z karnego. Dla pokonanych Matejczuk 2.

Drużyna Gwiazdy tym razem za grała b. dobrze specjalnie w pierwszej połowie, Wyróżnić należy Kozenkiera w ataku i Finka w bramce. Spójnia zagrała b. słabo.

Sędziował ob. Tomecki — dobrze.

Wrocław zdobywa punkty Pafawag—Gwardia Kielce 3:1

Pafawag: Rudzki, Chełczyński, Dąbrowski, Czyż, Szymczak, Stawiak Głąbek Sambor Nimske, Gołąbek i Kopczyńskiej.

Gwardia Kielce: Kargulewicz, Broma, Majewski, Czak, Jankowski Naporski, Jabłoński Kulesza, Iwiński, Zięba i Jung.

Bramki strzelili Dąbrowski z karnego, Nimske i Gołąbek dla Pafawagu oraz Jung, dla gości.

Sędziował Grabiec ze Śląska.

SĄ 2 PUNKTY LIGOWE

Pafawag zdobył dwa cenne punkty na silnym zespole Gwardii, która tydzień temu uległa Legii 0:1 na lepszej drużynie grupy — Tarnovii.

Wrocławianie wygrali zasłużenie, będąc przez 70 min. grę wszystkim lepszym. Nas najbardziej cieszy jednak to że Pafawag za cząt nareszcie strzelać do bramki. W rezultacie dobry bramkarz gości trzy razy wyjmował piłkę z siatki, a co najmniej 15 dobrych strzałów obronił przy pomocy poprzeczki i słoną objęły się bomby Szyńczaka, Kopczyńskiego i Gołąbka.

To, że wygrano mecz, nie znaczy bynajmniej, że Pafawag nie ma słabych punktów. Zbyt dużo widzieliśmy kiksów u obrońców i pomocników i zbyt często zbędną odgwizdywał ostrą grę zresztą obustronną.

Mecz stał na przeciętnym poziomie ale był żywy i interesujący.

Jako rzecz niespotykaną na mecz czech notujemy przedziwną decyzję sędziego, który podyktował rzut karny do bramki Gwardii. Dąbrowski zamienił go na gole, a wtedy sędzia uniewaźnił swoją decyzję nakazując rzut w stronę przeciwną.

JAK GRANO WCZORAJ?

Grę zaczął Pafawag od czyb. jkich ataków na bramkę Kargulewicza, który broni trzy bomby Szymczaka i doskonale grającego w tym dniu Kopczyńskiego.

Z gwardistów groźny jest tylko Jung, który streszcz Rudzkiego niespodziewanymi strzałami. Gra zaczyna przybierać na ostrości.

Za rękę obrony w 23 min. sędzia dyktuje rzut karny. Piłkę strzela Dąbrowski i jest 1:0 dla wrocławian. Tempo gry rośnie i wydale się, że Gwardia zejdzie wyraźnie pokonana tym bardziej, że w 5 min. później Nimske pod bramką wyrzuc do 2:0 dodatkowy piękny strzał Gołąbka, który trafił w poprzeczkę.

Po przerwie przez 20 min. przez Pafawag Gwardia kielcka. Kiedy Jung wykorzystując nieporozumienie obrony, ładuje piłkę do siatki na trybunach jest konsternacja. Po 1:2 zdarzyła się moment Pafawag. Kielczanie bombardują Rudzkiego częstymi strzałami. Na szczęście wybrał się Szyńczka i solowe akcje Kopczyńskiego odciągają graczy Gwardii na ich połowę boiska i gra się wyrównuje. Przez 50 końcowych minut inicjatywę ma znów Pafawag.

W 25.tej min. przed końcem Sambek strzela piękną piłkę i jest 3:1.

Goście opadają z sił oddając inicjatywę w ręce gospodarzy. Tej przed końcem meczu atakowo z boiska Jabłońskiego kontuzjowanego w zderzeniu z Czyżem.

Sędzia Grabiec odgwizduje mecz przy stanie 3:1 dla Wrocławia, co jest wynikiem odzwierciedlającym układ sił.

Zawodom przyglądało się 6 tys. widzów. (k)

Wygrana, która nie cieszy Ogniwo — Len Wałbrzych 4:1 (1:1)

Wrocław liczy na to, że Ogniwo będzie korzystem w finałach mistrzostw okręgu. Naszym zdaniem Ogniwo z roku zeszłego — tak. To wczorajsze, które wygrało wprawdzie z Lenem — wydaje nam się słabsze od Górnika.

Zawody były żywe i przeprowadzone w dobrym tempie. Gdyby wrocławianie strzelali częściej, w pierwszej połowie zawodów — mecz wyraźniej bez tak dużego wysiłku, na jaki musieli się zdobyć, był drugiej części meczu.

Wełbrzyzanie przegrali się jako drużyna wyrównana bez ale bych punktów i dlatego wyróżnimy z zespołu gości tylko Łyszkowskiego w ataku i bramkarza który obronił kilka niebezpiecznych strzałów.

Na Ogniwie fatalnie odbił się w ataku brak Bajera na skrzydle. Zastępujący go Biełkowski był wręcz słaby. Na lewym skrzydle zagrał z powodzeniem Mucha. Nej wyrpodł Arbach w pomocy i Górka.

KRÓTKI FILM Z GRY

Mecz rozpoczął się od ładnych ataków gospodarzy, którzy strzelają raz po raz ale bez celu.

Mimo to, jeden z wypadów Lesckiego przyniosł w 20.tej minucie pierwszą bramkę. Następuje wyrównana walka o każdą piłkę, przy czym Len opanowuje powoli sytuację.

Przebój Łysakowskiego przyniosi gościom wyrównanie w 5 minucie. Na szczęście wolny.

Po zmianie pól najniespodziewanej przewagę ma Len i Początek brek kilka ryzykownych pilnek.

Następuje gra ostra na co sędzia nie umie zareagować.

Niespodziewany przebój celej trójki atku wrocławian wywołuje zamieszanie podbramkowe. Bo rek fnuje obrońcę, sędzia tego nie widzi. Rozek zdobywa drugi punkt dla Wrocławia. Od tego momentu gra już ostro, a boisko opanowują lepsi technicznie gospodarze.

Bramki zdobył Górka w 25.tej i 35.tej min. po przerwie.

Mecz kończy się przy nieustalą ej przewadze Ogniwa.

Sędziował sobo Kowalczyk.

Zarząd ZS „Spójnia" we Wrocławiu zawiadamia, że Walne Zgromadzenie piłki nożnej odbywają się na boisku SKS „Spójnia" przy Chodnik Miejskiej we wtorki i czwartki od godz. 16-ej. Kierownictwo sekcji prosi zawodników o pilne i punktualne uczęszczanie na treningi.

Wyniki niedzieli

LIGA BOKSERSKA

Zryw Łódź — Batory 10:6
Gedania — Zjednoczeni Bydgoszcz 11:5
Gwardia Gd. — Gw. W. 10:6

Stan tabeli

1. Gedania	**3**	**6**	**32:16**
1. Gwardia Gd.	**3**	**6**	**28:20**
3. Gwardia W.	**3**	**4**	**32:16**
4. Zryw Łódź	**3**	**2**	**20:28**
5. Batory	**3**	**0**	**19:29**
6. Zjednoczeni	**3**	**0**	**13:35**

PIERWSZA LIGA PIŁKARSKA

Wisła — Polonia W. 1:0 (1:0)
ZZK — Polonia B. 3:3 (2:1)
Szombierki — Legia 3:3
Ruch — Legia 3:2 (2:1)
ŁKS — Warta 3:0 (1:0)
Cracovia — AKS 3:1 (0:1)

TABELA LIGOWA

1. Wisła	**3**	**6**	**11:2**
2. Szombierki	**3**	**4**	**6:3**
3. Cracovia	**3**	**4**	**8:5**
4. ŁKS	**3**	**4**	**10:9**
5. Warta	**3**	**3**	**4:3**
6. ZZK	**3**	**3**	**10:8**
7. Polonia W.	**3**	**3**	**2:2**
8. Ruch	**3**	**3**	**8:9**
9. Polonia B.	**3**	**2**	**6:7**
10. Lechia	**3**	**2**	**7:8**
11. Legia	**3**	**2**	**5:8**
12. AKS	**3**	**0**	**7:11**

DRUGA LIGA

GRUPA PÓŁNOCNA

Garbarnia — PTC 4:0 (4:0)
Ostrovia — Bzura 2:1 (0:1)
Radomiak — Pomorzanin 5:2 (4:1)
Gwardia Szcz. — Widzew 0:1 (0:0)
Ognisko — Lublinianka 2:5 (0:2)

STAN TABELI:

1) Garbarnia	3	6	17:1
2) Widzew	3	4	2:1
3) Radomiak	3	4	7:4
4) Pomorzanin	3	4	8:7
5) Lublinianka	3	4	7:7
6) Bzura	3	3	7:4
7) Ostrovia	3	2	4:2
8) Gwardia Szcz.	3	2	5:9
9) Ognisko	3	1	3:13
10) PTC	3	0	2:12

GRUPA POŁUDNIOWA

Polonia P — Baildon 1:2 (1:0)
Tarnovia — Polonia Sw. 3:0 (2:0)
Pafawag — Gwardia K 3:1 (2:0)
Rymer — Chełmek 3:0 (0:0)
Naprzód — Skra 0:2 (0:0)

STAN TABELI:

1) Tarnovia	3	6	12:1
2) Baildon	3	6	5:1
3) Rymer	3	4	7:4
4) Pafawag	3	3	4:3
5) Polonia P.	3	3	6:6
6) Skra	3	2	6:7
7) Polonia Sw.	3	2	6:10
8) Naprzód	3	2	4:7
9) Chełmek	3	2	7:13
10) Gwardia K	3	0	2:8

KLASA A D. ŚLĄSKA

Ogniwo Wr. — Len Wałbrzych 3:1
Spójnia Solid. — Związkowiec J. G. 3:2
Związkowiec Wr. — Cukrownik 1:4

Spójnia Solidarność — Związkowiec J. G. 3:2 (2:0)

Rozegrane zawody pomiędzy Spójnią (Wolność — ZKS), a Związkowcem J. Góra zakończyły się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:2. Bramki zdobyli dla zwycięzców Szefer, Kukawka i Tennenbaum z karnego. Dla pokonanych Hass II i Dudek z karnego.

Inicjatywę przejmują z miejsca gospodarze. Drutyna wrocławska przeprowadza kilka ładnych ataków, ale napastnicy zawodzą pod bramką. W tym okresie gry Szefer 2 razy marnuje dogodne sytuacje podbramkowe. W 20-ej minucie Tennenbaum zdobywa prowadzenie z rzutu karnego. Atak Związkowca organizacja się do rzadkich wypadów powodujących niebezpieczne sytuacje podbramkowe. W 39-tej minucie piękny strzał Szefera odbija się od poprzeczki i Kukawka głową umieszcza po raz drugi piłkę w bramce.

Po przerwie jelenigórzanie zaczynają się bronić, bierają się do roboty, atak ich gra coraz lepiej, ale wciąż bez rezultatu. W 66-tej minucie Szefer po pięknym solowym biegu zdobywa trzecią bramkę.

W pięć minut później Hass II po pięknej kombinacji całego ataku zdobywa pierwszą bramkę dla Związkowca. W trzy minuty później Dudek z karnego zdobywa drugi punkt dla gości.

W drużynie gości dobrze zagrał tylko atak.

Sędziował ob. Kędzia z Zarowa słabo spojalnie w drugiej połowie.

Piękny mecz AZS-Podchorążak propagandą szermierki

Aktywna sekcja AZS (Wrocław) zorganizowała mecz z WKS Podchorążak w trzech rodzajach broni. Zawody stały na bardzo dobrym poziomie i przebiegały w atmosferze koleżeńskiej.

W szpadzie zwyciężył akademicy, w stosunku 5:4, mając najmoc niejszą punkty w Wortmanie i Jagielle.

Dla Podchorążych walki wygrał por. Przeździecki 1 red. Ostańkowicz.

W szabli zwyciężył akademicy 5:3. W doskonałej formie są wszyscy zawodnicy AZS. Wortman, Jagiełło i Malczewski, a u wojskowych dobrze zaprezentował się Przeździecki.

Floret po wyrównanej walce przy niość znów sukces wicemistrzowskiej drużynie Polski. AZS-owi w stosunku 8:4. Punkty zdobyli znów Wortman 3 i Malczewski (III) 2, Dla WKS — Oleksiewicz, Przeździecki i Ostańkowicz.

Na zawodach był obecny między innymi p. o. dyr. WUKF, prof. Szymański. Impreza pod względem propagandowym, była bardzo udana, czego dowodem zgłoszenie się do organizatorów około 50-ciu nowych adeptów szermierki. (K)

Na wieś do przyjaciół sportu

Sport wrocławski zrozumiał apel KUKF i OKZZ wysyłając na wieś swoich najlepszych zawodników.

Pafawag — Metal zorganizował wczoraj wieczór w Krzymalkowie na czele. Sport atletyczny wydaje się nam bardzo wskazany dla młodzieży wiejskiej. Na temat zajęć takie on posiada mówić będzie by-AZS, ty reprezentant Polski Rejniak.

Klub bokserska Ogniwo, również z najlepszymi zawodnikami na czele, objeżdża miasteczka podwrocławskie nie mające dotychczas dostatecznego kontaktu ze sportem.

Takie same ekipy lekkoatletów i siatkarzy organizuje wrocławski

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

KONSERWATOR elektryczny (chłodnia) bufetowy, mrozi — 18 st. C. Oszczędzie sprzedam — Wiedenska Wrocław, Stalina 16. Wytwórnia lodów. 2341

KUPIĘ motorek przyczepny do kaja. Stalina 108 cukiernia „Warszawska". 2342

MASZYNĘ Singera, pianino Fricke do sprzedania. Wiadomość Firyn i S-ka, Ratusz 13. 2232

KUPIĘ samochód osobowy małolitrażowy (nie DKW) tylko w dobrym stanie. Oferty „Słowo Polskie" pod „Samochód". 2238

SPRZEDAM okazyjnie szyplanie, stołowy, tapczan i motorower. Oferty „Słowo" pod „Orzech". 2237

MEBLE, maszyny do szycia, lodówki elektryczne, kupno, sprzedaż. Skład mebli, Świętego Wincentego 19. 2339

„ELEONORA" Wytwórnia Kapeluszy Damskich, poleca kapelusze, berety najnowsze fasony. Poznań Strusia 1, tel. 76-75. K 1540

ZGUBY — KRADZIEŻE

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Kłodzko i kartę rejestracyjną z Niemiec na nazwisko Kulka Wacław Wrocław Wielka 156 m. 1. 2340

SKRADZIONO legitymację szkolną CZZM oraz legitymację TPPR na nazwisko Kopudzewicz Bolesław Wrocław, Świnoujska 17. 2343

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU wydaną Kstowice na nazwisko Kramer Henryk, Wrocław, Pilczyce, Tkacka 59. 2344

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Wrocławek na nazwisko Gużelewski Jan zam. Kiecina, ul. Kościelna 34. 2345

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU wyd. Świdnica, dowód osobisty wydany Bielawa, odcinek zameldowania na nazwisko Sybiski Jakub, Bielawa, Kamienna 6. 2347

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Trzebnica na nazwisko Karpiński Mieczysław, Wysoki Kościół 2346

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez RKU — Wrocław, Wrocław, Stalina 16. Wytwórnia lodów. 2341

MASZYNĘ Singera, pianino Fricke do sprzedania. Wiadomość Firyn i S-ka, Ratusz 13. 2232

ZGUBIONO kartę rejestracyjną Sklep spożywczy Traczyk, Wrocław, Kaszubska 29. 2231

ZGUBIONO odcinek RKU — Wrocław na nazwisko Grzeszczakowski Zenon Wrocław. 2336

ZGUBIŁEM kartę RKU Kalisz, kartę rejestracyjną i odcinek zameldowania na nazwisko Albin Janczyński. 2329

SKRADZIONO kartę RKU Wrocław, kartę rejestracyjną na nazwisko Zięcio Józef. 2324

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, kartę RKU Świdnica, dowód powy. Tarnopol na nazwisko Genowefa Derewniak Strzegom, Stalina 12. 2328

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU Wrocławek, legitymację SSCB i legitymację ZZPIS Machnicki Wiedysław. 2260

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Legnica oraz odcinek zameldowania na nazwisko Uryn Józef. K 1522

UNIEWAŻNIAM legitymację służbową na nazwisko Kolectyk Czesław wydaną przez PUR — Magnitogorsk, na nazwisko Serenewicz Dawid. K 1521

ZAGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Dominik Tadeusz, wieś Domanów, pow. Jawor. K 1536

UNIEWAŻNIAM kartę RKU Włocławek na nazwisko Faliwski Franciszek. 2348

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Rzeszów, na nazwisko Jakubczysław Kamiński. K 1528

UNIEWAŻNIAM kartę RKU Kubno, dowód osobisty — Gostynin, Mieczysław Kamiński. K 1529

UNIEWAŻNIAM kartę RKU, dowód osobisty — Wrocław, Gemdek Tadeusz. K 1530

UNIEWAŻNIAM legit. PKP 163023, książeczkę biletową 62479, Kościelny Piotr. K 1526

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU Kielce Nr 1119, na nazwisko Gołacki Jan, Świdnica. K 1527

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, kartę RKU — Tomaszów Lubelski, Buczek Jan. K 1526

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania — Świdnica na nazwisko Stech Piotr. K 1525

UNIEWAŻNIAM zgubione: dowód osobisty, kartę RKU Świdnica, odcinek zameldowania Sobczyk Zbigniew — Świdnica. K 1524

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wystawioną przez RKU Brzeg na nazwisko Stachura Stanisław, Milnowice. K 1532

ZGUBIONO kartę rejestracji RKU Pc znak oraz inne dokumenty na nazwisko Depta Stanisław, Poznań, Marsz. Focha 65. K 1531

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, metryka urodzenia, legitymację Związku Gastronomicznego, Związku Zawodowego, pełnomocnictwo Firmy Wróbel Anastazja, świadectwo Szkoły Dokształcająco-Handlowej na nazwisko Wróbel Kazimierz, Boguszów. K 1523

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU nazwisko Dwulonczyk Józef Grebocice, pow. Głogów. K 1547

ZAGUBIŁEM kartę RKU Bolesławiec, zaświadczenie tożsamości na nazwisko Dłutek Alfred, Jelenia Góra, Kilińskiego 10. K 1546

ZAGUBIONO legitymację służbową FFPL „Orzeł" Myślakowice, na nazwisko Moskal Antoni, Zdystansowice. K 1544

ZAGUBIONO książeczkę wojskową na nazwisko Duchnicki Piotr Marciszów, pow. Kamienna Góra. K 1543

ZAGUBIONO zaświadczenie RKU Łódź, na nazwisko Piewiński Eugeniusz, Jelenia Góra, Strugi 15. K 1541

WOLNE POSADY

DO wielozakładowego Przedsiębiorstwa Branży Metalowej potrzebni są: Technicy-referenci Zbytu, technicy-referenci Zaopatrzenia, sekretarka naczelnego dyrektora z wieloletnią praktyką stenotypistki. Zgłoszenia „Słowo" sub „Delmo". K 1538

GOSPODYNIĘ — repatriantkę z Francji przyjmie samotny urzędnik: Prancik Szczecin, Bączka 24b m. 36. K 1535

PIEKARNIA „Podhalanka" Kamienna Góra „Słowiańska 6, przyjmie ucznia początkującego wzięć czeladnika. K 1542

LOKALE

POSZUKUJĘ 2-4 pokojowego mieszkania w dzielnicy willowej. Zwrócę koszta remontu. Oferty „Natychmiast" „Słowo Polskie". 2327

ABSOLWENT Uniwersytetu poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. Oferty „Farmacja" 2326

MIESZKANIE trzy pokoje z kuchnią, łazienką i z meblami, centrum Wrocławia odstąpię lub zamienię na podobne Gdynia — Gdańsk. Oferty „Słowo Polskie" pod „Centrum". 2338

POSZUKIWANE czteropokojowe mieszkanie komfortowe. Koszty zwracam. Oferty „Słowo" „Solidarny". 2321

RÓŻNE

ZA długi męża, Stanisława Bednarka nie odpowiadam, Janina Bednarek, Jelenia Góra, Pl. Ratuszowy 10. K 1540

WCZORAJ

Zaszczytny protektorat

Bardzo nam miło pokwitować list ze słowami uznania. A jeszcze przyjemniej stwierdzić przy okazji, że nasza inicjatywa znalazła zaszczytny protektorat wojewody wrocławskiego. Tak rozumiejąc treść skierowanego do nas pisma, przytaczamy je (z małymi skrótami):

Kochane Słowo!

Sporo czasu temu na swych poczytnych łamach rzuciłeś hasło walki o punktualność. Przyznajmy szczerze, że... hasło to pozostało na Twych szpaltach. Rozumiejąc szedł do tego wojewoda dolnośląski mgr Szlapczyński, przed kilku dniami wydając zarządzenie o punktualnym rozpoczynaniu spektakli w teatrach. I co się dzieje, a raczej działo się w sobotę, 2-go, po bm. w godzinach szczytowych?

Teatr Popularny rozpoczął premierę o 19,10 (jak na dotychczasowe stosunki wrocławskie w tym względzie — super punktualność). Rezultat? Spory tłumek, miejscami awanturujący się — przed drzwiami chronionymi na wszelki wypadek przez uprzejmego mi Hejanta. Tłumek ten wpuszczono dopiero po pierwszym akcie. Brawo Popularny!!!

Podobna historia w Teatrze Wielkim: rozpoczęto przedstawienie o 19,00. Tu jak wielczy tłumek, dla ochłodzenia wzburzonych inowacją nerwów — spacerujący cierpliwie pod arkadami Opery.

Inicjatorom i pierwszym „bojownikom o punktualność": brawo!

Twój,
ANDRZEJ SKID

P.S... a może by tak ogłosić ogólne „współzawodnictwo o punktualność" i zaprosić do współzawodnictwa rzesze najróżniejszych instytucji? *A.S.*

Po teatrach kolej teraz na zebrania związków i stowarzyszeń, na uroczystości. W dobie „akcji O" (czy jeśli kto woli „systemu O") punktualność nie może być lekceważona...

Sulek

Notatnik wrocławski

✪ **Na akademii pod hasłem Walka o Pokój,** urządzonej wczoraj przez Związek Walki o Wiedzę Polityczną w sali Izby Rzemieślniczej referat „Wojna o pokój" wygłosił nacz. Dacko, a „stanowisko Państwa do Kościoła" zreferował red. Wacław Czarnecki.

✪ **Plastycy wrocławscy,** członkowie Związku Zaw., w związku z projektowanymi wystawami w świetlicach oraz instytucjach pełnosłowych proszeni są przez zarząd związku, aby składali swoje prace w lokalu związkowym (Ofiar O. Święcimskich 38-40) do dnia 6 kwietnia.

✪ **Wystawa Współczesnej Grafiki Okładkowej** w gabinecie graficznym Bibljoteki Uniwersyteckiej (ul. Szajnochy 10, I p.) otwarta jest codziennie od godz. 10-ej do 13-ej i od 16-ej do 18-ej.

✪ **Tematy „Uzdrowisk Dolnośląskich"** omawiany będzie w referacie dr. Julii Teisseyre na posiedzeniu naukowym Wiejskiego Oddziału Tow. Geograficznego. Prelekcja odbędzie się 6 kwietnia o godz. 16,15 w sali Instytutu Geograficznego (Plac Uniwersytecki 1, III p.).

✪ **Wielkie zainteresowanie** budzi uroczystość, przełożona na dzień dzisiejszy z okazji wręczenia legitymacji Nr. 40.000 członkowi wrocławskiej organizacji TPPR. Zapowiedziano bogaty program w części artystycznej uroczystości. Początek o godz. 18-ej

✪ **Kurs księgowości** zorganizowany przez Stow. Księgowych zaczyna się dziś. Kto się spóźni z zapisem może się zgłosić bezpośrednio do kierownictwa kursu (Prądzyńskiego 22).

✪ **Niech się nie martwi** p. Leo nazwi Perko: zgubą się znalazła w dziale miejskim naszej redakcji jest do odebrania legitymacja Brainie). Pomocy i karta rowerowa. Prosimy na godz. 12-tą.

✪ **Kto zsłabł psa brązowego** rasy airdale-terier niech raczy za wynagrodzeniem odprowadzić na ul. Jackowskiego 13. Właściciel ostrzega przed skutkami prawnymi przetrzymywania zwierzęcia.

✪ **Odprawa sekretarzy i pracowników** etatowych Zarządów Powiatowych TPPR z całego Dolnego Śląska, odbędzie się jutro o godz. 10,15 w lokalu Klubu TPPR (Rynek 6).

Podsądny uzyskuje wolność
świadek wędruje do więzienia

Rozprawa w Sądzie Okręgowym we Wrocławiu przeciwko Kazimierzowi Kopydłowskiemu, oskarżonemu o to, że w czasie obłędzenia Wrocławia, w Sołtysowicach w obozie pod Wrocławiem rozpowszechniał w 1945 roku tuż przed kapitulacją, propagandowe ulotki, nawołujące Polaków do wstąpienia w szeregi mającego się utworzyć ochotniczego legionu przy boku armii niemieckiej — przybrała niezwykły obrót.

Główny świadek Józef Heising został aresztowany za fałszywe oskarżenie, starającjące opinię uczciwego człowieka. Liczni świadkowie ze strony Kopydłowskiego składali jak najkorzystniejsze o nim zeznania.

Sąd wydał wyrok całkowicie uniewinniający oskarżonego. Natomiast ciężkie zarzuty pod adresem Heisinga, jako osoby, która w czasie okupacji donosiła na Polaków, zostały w pełnym zakresie potwierdzone.

Na pytanie: kto jest odpowiedzialny za dostarczenie jarzyn do miasta i kto ponosi winę, gdzi ich nie ma w dostatecznej ilości? — każdy odpowie: — Oczywiście, że Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza. Do niej przecież ten obowiązek należy.

Tak by się na pozór wydawało, ale czy też napewno jest, nie można kategorycznie twierdzić. Nie jest wykluczone, że R. S. O. nie jest bez winy. Ale co ona ma zrobić gdy np. towar dla Powszechnej Spółdzielni Spożywców leży u niej w magazynach i nikt go nie pobiera? Dlaczego? Bo P. S. S. nie ma taboru. Nie ma czym przewieźć towaru. Z tego powodu parę tysięcy klientów około 200 sklepów PSS nie może zakupić jarzyn do obiadów.

Albo czyją winą jest, jeżeli PDT zapłaciło np. 300 kg buraków, a okaże się w praktyce, że potrzebuje 3.700 kg? Warzywa — to nie cukier ani mąka. I nie można ich długo trzymać w magazynach, lecz sprowadza się tyle, ile zamówią odbiorcy detaliczni.

Jeżeli więc nie było nieraz warzyw w sklepach, to winę ponoszą również detaliści którzy albo źle planowali, albo nie mieli dostatecznych środków transportowych.

W roku 1948 RSO dostarczyła do Wrocławia 3.298 ton warzyw (burek, kapusta we wszelkich gatunkach, pomidory, cebula, ogórki, groch kalafiory itd.), 15 ton owoców, 7 ton przetworów owocowych oraz parę ton przetworów warzywniczych. W chwili obecnej sprowadza się do miasta nowalijki, jak: sałatę, rzodkiewki, pietruszkę, szczypiorek botwinkę itp.

Warzywa stanowią ważny produkt odżywczy w naszych obiadach. Należy więc jak najbardziej udoskonalić i usprawnić rozprowadzanie ich do sklepów. Dotyczy to w szczególności PSS i PDT. (Jur)

18 stopni

Po przymrozku nocnym (—2 stopnie) w dzień tem peratura we Wrocławiu szybko wzrastała i termometr podniósł się w godzinach popołudniowych ponad 18 stopni. W Słubicach na Dolnym Śląsku zanotowano 21 stopni ciepła.

Dziś pogoda bez większych zmian.

U nas na „Gazetce mówionej"

O godz. 19-tej wieczorem w sali „Słowa Polskiego", ul. Oławska 10 IV p., spotkamy się na trzeciej „Gazetce mówionej" z naszymi Czytelnikami.

Inż. Bukowski wygłosi odczyt z przezroczami, zatytułowany „Jak oglądać zabytki Wrocławia". Przechodząc codziennie obok wspaniałych budowli gotyckich naszego miasta, zniszczonych nieraz w bardzo znacznym procencie przez wojnę, niejednokrotnie zadajemy sobie pytanie:

Dlaczego właśnie zabytki podaje się remontowi, gdy obok stojące domy czekają jeszcze na swoją kolejkę?

Zabytki Wrocławia są najwymowniejszym dowodem polskości tego miasta. Są dziełem rąk polskiego robotnika. Opowieść o ich losach usłyszymy jutro wieczorem.

O tajemnicach wrocławskiego Zoo i zwierząt w niewoli opowie nam dyrektor wrocławskiego Ogrodu Zoologicznego p. Łukaszewicz.

Znany literat Stanisław Dygat odczyta swoją najnowszą nowelę.

Oprócz tego wystąpią popularni artyści wrocławscy pp. Studler, Karczewski i Chronicki. Bliżej przedstawimy ich naszym Czytelnikom w numerze jutrzejszym.

A więc — do jutra.

WROCŁAW

Warzyw jest pod dostatkiem
szwankuje ich rozprowadzenie

Tydzień h. Więźniów Politycznych
Manifestacje na rzecz pokoju, zbiórki pieniężne

Od niedzieli tj. od 3 kwietnia rozpoczął się Tydzień Międzynarodowej Solidarności b. Więźniów Politycznych we wszystkich krajach demokratycznych, trwający do 10 kwietnia.

W ciągu tego czasu w całej Polsce odbywa się zbiórka pieniężna na rzecz więźniów politycznych w Grecji. We Wrocławiu i na terenie Dolnego Śląska biorą w akcji zbiórkowej udział oprócz sekcji młodzieżowych Związku b. Więźniów Polit., wszystkie organizacje społeczne, m. in. wydajnie pomaga Związek Inwalidów Wojennych i Liga Kobiet.

16 kwietnia na zakończenie tygodnia, odbędzie się we Wrocławiu w kinie Śląsk potężna manifestacja — zebranie publiczne pod hasłem walki o pokój. W manifestacji wezmą udział organizacje społeczne i polityczne. Referat wygłosi prezes mgr Sochocki.

Równocześnie w 15-tu powiatach odbywają się otwarte zebrania, na których uczestnicy przyjmują swój głos do Kongresu Pokojowego w Paryżu. Niezależnie od tego w dniu 16 kwietnia zostaną zorganizowane w siedmiu większych powiatach wałbrzyskim, dzierżoniowskim, świdnickim legnickim, kłodzkim, jeleniogórskim i kamienogórskim, zebrania, na których referaty wygłoszą członkowie zarządu okręgu wrocławskiego. Również tego dnia zostaną złożone wieńce na cmentarzu radzieckim i na miejscu masowych kaźni.

Wszystkie domy związkowe na całym terenie Dolnego Śląska przybrały odświętny wygląd w dekoracji barw narodowych i związkowych. (jk)

Rękopisy i pierwodruki Słowackiego
na wystawie w Ossolineum

„Julusz Słowacki jest Ossolińczykiem z tytułu lokatorstwa — powiedział wczoraj na otwarciu wystawy autografów i pierwodruków Słowackiego w sali Ossolineum dyr. dr. Antoni Knot. „Dlatego Ossolineum jest jedyną instytucją, która może w pełni uczcić pamięć Króla Ducha".

Dwaj Ossolińczycy wprowadzili Słowackiego do Ossolineum — Szajnocha i Małecki. Zbiory Ossolineum po przeniesieniu ich do Wrocławia służą tutaj nauce polskiej: stoją pod jeszcze innym względem predestynowany jest do złożenia hołdu wielkiemu poecie: z racji dwukrotnego pobytu Juliusza Słowackiego w tym mieście. Zbiory, znajdujące się obecnie w gablotkami wystawy, dostały się drogą osobistych kontaktów wprost do rąk Szajnochy ze zbiorów prywatnych rodzin poety — Salomei. Ossolińczyk — Małecki odkrył genialność poety, poświęcając mu pierwszą w historji literatury polskiej monografię. Małecki podkreślił w swej monografii postępowość poety, narażając się na gwałtowne ataki ze strony Szujskiego i Stańczyków.

Pobyt Słowackiego we Wrocławiu barwnie i wiernie odtworzył z nielicznych źródeł i notatek prof. Mikulski: tutaj przechadzał się poeta po parku szczytnickim, tu po raz ostatni widział się ze swoją matką. Pod dachem Ossolineum, po raz pierwszy pogodzeni, zamieszkali w tym mieście czasy Król Duch i Pan Tadeusz, a Złote Gęsi, pod którą zatrzymywał się Słowacki we Wrocławiu, zawiśnie wkrótce na Domu Ossolińskim, skąd wyjdą na świat dzieła wszystkie Słowackiego w nowym wydaniu, dostępnym dla wszystkich.

Zebranych licznie gości z rektorem Kulczyńskim i wiceprezydentem miasta Rozgórskim na czele otworzył po wystawie dr. Górkiewicz.

Prócz tego w gablotach wystawy widzimy wydania zbiorowe dzieł Słowackiego, sztychy, wydania poświęcone Słowackiemu, które wyszły nakładem Ossolineum, wreszcie monografie (z Małeckim, Tretiakiem i Kleinerem na czele).

Ciekawą wystawę rękopisów i pierwodruków Słowackiego otwartą z okazji setnej rocznicy śmierci poety opisuje szczegóły w niedzielnym dodatku „Słowa Polskiego". (lg)

We wrocławskim Zoo

Od półtora tygodnia wrocławskie ZOO zyska indyjczki i nie może jej dostać, jakby indyjczka była rzadkością zoologiczną. A tymczasem dwa jaja Emu czekają z zaczarowanymi w nich skarbami, któ re trzeba dopiero... wysiedzieć. Bo za jednego strusia Emu nasz ogród — jak wiadomo — może uzyskać parę tuzów.

* * *

W naszym ZOO najwięcej publiczności skupia się przy wybiegach pawianów i niedźwiedzi. Tak jest podobno na całym świecie. Gdy w Stanach Zjednoczonych ogłoszono plebiscyt, które zwierzęta są najbardziej interesujące, przy tłoczniejszej wskazówce gniewu szyskały małpy i niedźwiedzie. Słonie, żyrafy i węże znalazły się na dalszych miejscach.

* * *

Nad niedźwiedzicą Lolą zaczyna się już litować publiczność, bo mały Kostuś nie daje matce chwili spokoju. Wprawdzie wrocławianka Lola liczy dopiero 6 wiosen i jest w pełni sił i rozkwitu, ale szanowne brzdąca wyraźnie ją męczą. Wykazuje przy tym rozterpnienie i tę słynną za Bartkiem, samotnie rozydującym na sąsiednim wybiegu.

* * *

Lamy, kiedyś jedyne zwierzęta domowe Ameryki, tworzą w naszym ZOO ciekawą gromadkę. Biała tej małej samica Ramona wyszła w wieku pieszczot i potrafi być nie miła: gdy ją ktoś zagniewa, pluje i to niezwykle przykrej woni. Druga, tej samej maści, Lama, jest nadzieją dyrektora Łukaszewicza. Samczyk — czarny Mefisto (siekła rudawy) prześladowany jest przez energiczną rudego Nerona. Trzeciego samczyka też czerwonawej maści — Jurka — cała gromadka lekceważy jako smarkacza.

* * *

Mundżak najmniejszy jeleń świata, pochodzący z Formozy, ma u nas tylko jednego reprezentanta. Mundżak posiada kły, a jego rogi, w połowie obrośnięte skórą, tączą się przez czaszkę aż z kością nosową. Bardzo ciekawy układ kostny.

* * *

Daniel, jak co roku, jest w niebezpieczeństwie. Lada chwila spadną mu rogi (lekko łopatkowate). Może już za tydzień będzie wyglądał jak samica. A to ciągu kilku miesięcy organizm małego zwierzęcia odbuduje wspaniałą ozdobę łba.

* * *

Przychówek w ogrodzie zoologicznym — to nie łatwa sprawa. Już wszyscy się cieszyli, że mamy trzy nowe młode stopy, aż kłótnia nowej samicy pozjadała dzieci. Dyr. Łukaszewicz nie traci nadziei, że druga samiczka, już obiecująca, dochowa się wkrótce małych.

(w.d.)

Nie samym chlebem człowiek żyje

toteż wygrana przyda się każdemu. A w IV klasie 55-tej Loterji jest tych wygranych 26.000 na łączną kwotę 156 milionów zł, w tym 18 po pół miliona, 4 po 3 miliony zł. Początek ciągnie nie **7 kwietnia.** K 1431

WCZORAJ I DZIŚ IMPREZA

TEATR WIELKI, dziś o godz. 19tej „CYRULIK SEWILSKI".

TEATR POPULARNY, o godz. 19-tej „Romans z Wodewilu".

TEATR MŁODEGO WIDZA ul. Kościuszka 19 — Dzisiaj o godz. 17 przedstawienie zorganizowane dla dzieci szkolnych pt.: „Książka z obrazkami" — „Sąd nad rewią" — o godz. 19,30.

DOLNOŚLĄSKI TEATR ŻYDOWSKI, ul. Świdnicka 31, o godz. 20-tej „Błądzące Gwiazdy".

WYSTAWA RYSUNKÓW DAWSKIEGO I DOŁZYCKIEGO — ul. Ofiar Oświęcimskich 38/40 w lokalu związkowym.

MUZEUM PAŃSTWOWE (obok Urzędu Wojew.), otwarte codziennie z wyjątkiem poniedziałków od godz. 10-ej do wieczór, niedzie le i święta od 10-ej.

MUZEUM HISTORYCZNE W RATUSZU — otwarte w dni powsz. od 10-ej.

FOTOPLASTIKON, ul. Świdnicka 54, wyświetla codz. od 9-ej „Portugalię".

Kina

„ŚLĄSK" — ul. Gen. Świerczewskiego 67, „Cezar i Kleopatra" (ang.), w dn. powsz. 15—17,30 — 20; w niedz. od 12,45; dozwolony od lat 14.

„SCALA" — ul. Mikołaja 27 — „Tajemnica wywiadu" (franc.): w dn. powsz. 15,30 — 17,45 i 20; w niedz. od godz. 13,15; dozwolony od lat 16.

„WARSZAWA" — ul. Fredry 16, „Alister Nawoń" (radz.): w dni powsz. od godz. 16—18—20; w niedz. od godz. 14; dozwolony od lat 14.

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 53, „Melodia serc" (amer.), w dni powsz. od godz. 15,30, 17,45 i 20; w niedz. od godz. 13,15, dozwolony od lat 14.

„PIONIER" — Stalina 71, „Cztery serca" (radz.), w dni powsz. od godz. 13 i 17; w niedz. i święta 10,30, 13, 15, 17; dozwolony od lat 16.

Program Aktualności — codziennie o godz. 19 i 20,30, film dokumentarny w kolorach „Radziecka Ukraina".

„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177 — „Czerwony Krawat" (radz.): w dnie powsz. 16, 18, i 20; w niedz. od godz. 14. Dozwolony od lat 7.

„FAMA" — Pola Pole — „Moja siostra Eileen" (amer.), w dni powsz. godz. 19, w niedz. od godz. 16, 18 i 20; dozwolony od lat 14.

Kino czynne w czwartki, piątki, soboty i niedziele.

ŚWIETLICA KOLEJOWA — Sępolno, Olszewskiego 53 — „Świat dzieci płakałów" — nadprogram — bajeczka i kreskówka. Początek seansów w dn.powsz. o godz. 16-ej w niedziele i święta godz. 14, 15, 16, 20. Kino czynne w czwartki, piątki, soboty i niedziele.

Nocne dyżury aptek

Pod 4 Wieżami — ul. Damrota 7

„ Murzynem — Pl. Solny 3

O.O. Bonifratrów — Traugutta 27

Pod „Aniołem" — Szczytnicka 38

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO

dziś w szpitalu Ubezpieczalni Społecznej — Plac Prostokątny 8 (tel. 39-71).

NASIONA warzywne
kwiatowe, rolne, gwiaranfowane oraz pokarm dla ptaków i rybek — poleca **ST. BADURA, Wrocław, ul. Słodowa 16, tel. 31-00 — Hurt, Rynek 4—Detal. K 1563**

PROSZKI
od bólu głowy z krzyżykiem
dostarczają
wszystkim aptekom
i drogeriom
w dowolnych ilościach
hurtownie
Centrosanu i CHPCh
K.1548

Podziękowanie

Dr. JANDZIE i Dr. ROSUDOWSKIEMU za cudowne wyleczenie mnie z gruźlicy płuc w tak ciężkim stanie — za ich troskliwą opiekę jak również całego personelu Szpitala Bezteda składam najserdeczniejsze podziękowania

Maciaszczyk Maria
Wieś Bliźniew, poczta Sędzice, powiat Sieradz. 2239

Na Wrocław i województwo wrocławskie
Instytucja poszukuje na dobrych warunkach:

1) **Kierownika — organizato ra do prowadzenia placówki terenowej z warunkiem wyłącznej dla niej pracy.**
2) **Pracowników o charakterze łączników do jednania czytelników oraz dostawy i wymiany książek po domach w każdym mieście wojewódzkim.**

Wymagane poręczenie i ży ciorys. Zgłoszenia pisemne kierować należy do Warszawy pod adresem: Tygodniowa Biblioteka Obiegowa S. W. O. „Czytelnik", Daszyńskiego 16. K-1496

Redaktor Naczelny: **Stanisław Ziemak.** F-16079 Wydawca: Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik"
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Oławska 10/11 tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12-ej do godz. 13-ej
Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie z przesyłką pocztową 135 złotych z odnoszeniem do domu 170 złotych. PKO Wrocław Nr VIII 13-62. Druk Sp. Wydawniczo „Oświatowa „Czytelnik", Wrocław, ul. Oławska 10/11.

Straszak ratuje chłopca

Pełniący warty przed komendą 1 i oddziałem MZSP przy ul. Olbińskiej strażak Paszczoła zauważył, kolo godz. 22-ej we wnęce remizy strażackiej (od ulicy), jakiegoś śpiącego chłopca w cienkim ubraniku.

Ponieważ nocy wczorajszej był przymrozek, więc chłopcu groziło zmarznięcie, lub śmierć w razie wyjedzdzenia samochodu do poboru.

Chłopca zabrano do wartownyt, ogrzano i nakarmiono. Podał się on za 7-letniego Karola Ciehockiego, i przyznał się, że uciekł od rodziców i obawiał się wrócić. (y)